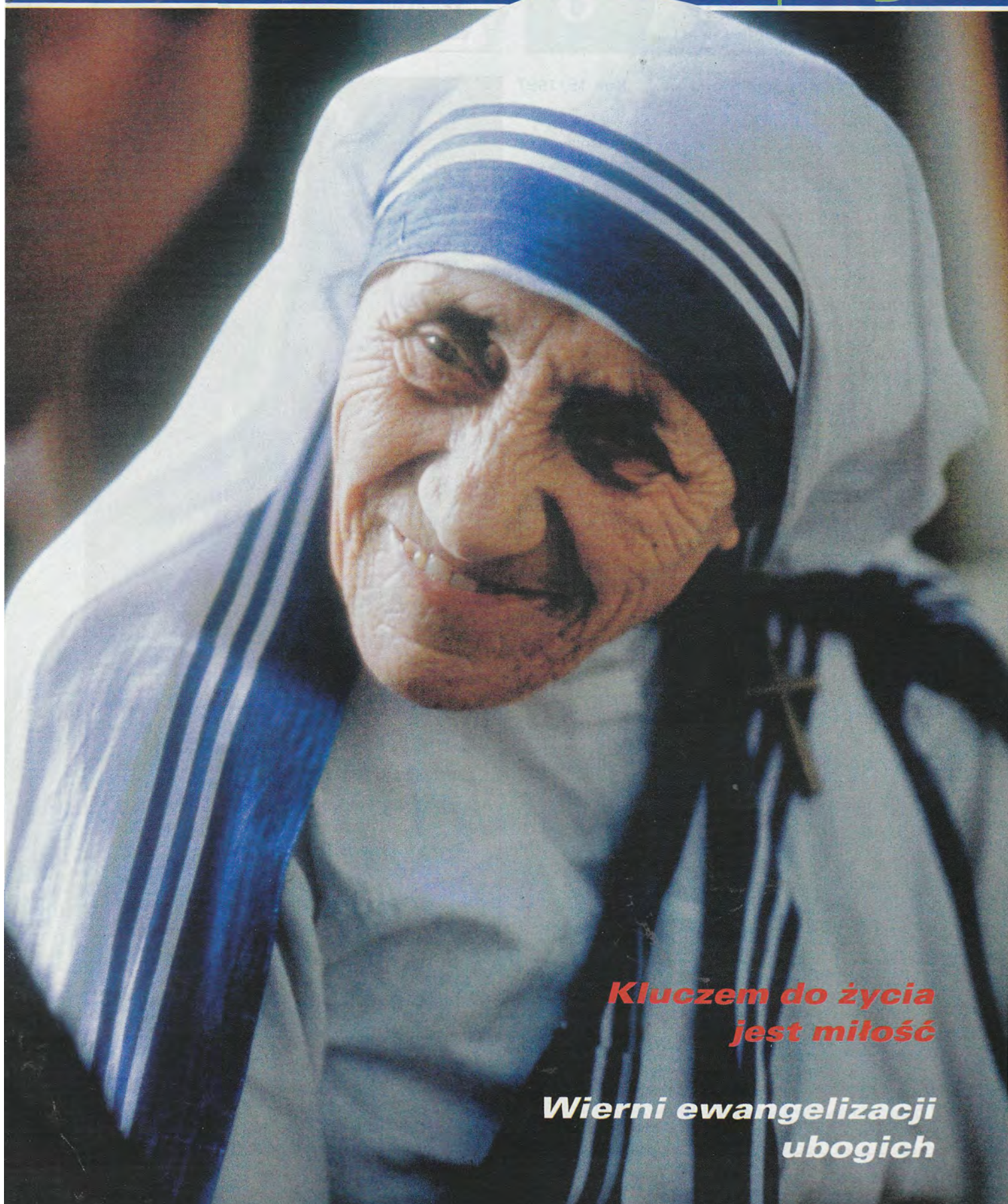


misyjne drogi



***Kluczem do życia
jest miłość***

***Wierni ewangelizacji
ubogich***

O. Jarosław Różański OMI Kluczem do życia jest miłość. 5 września 1997 r. zmarła Matka Teresa z Kalkuty, Misjonarka Miłości	4
Wierni charyzmatowi ewangelizacji ubogich. Rozmowa z o. Ryszardem Szmydkim, asystentem generalnym oblatów do spraw misji	8
OMI-Information Kwitnąca misja na Rajskiej Wyspie. 150-lecie pracy oblatów na Sri Lance	12
Stanisław Świętokrzyski Polscy oblaci na Cejlonie	15
Oblaci z Indonezji Drogi, które prowadzą do ludzi. Praca na rzecz rozwoju na Jawie	16
O. Krzysztof Borodziej OMI XII Światowy Dzień Młodzieży w Paryżu	20
Listy misjonarzy	26
O. Sławomir Kalisz OMI Z Hong Kongu do Chin	29
O. Alfons Kupka OMI Konsekracja odbudowanego kościoła w Gniewaniu na Ukrainie	32
Wiadomości misyjne	34
S. Tadea-Józefa Augustyn OP Pamiętajmy o naszych zmarłych	40
O. Krzysztof Borewicz CM, O. Kazimierz Bukowiec CM Nieznany świat Antanosy	42
Papieskie Intencje Misyjne	44
S. Cecylia M. Bachalska MA Afryka stała się moją miłością	46

Okładka I

5 września 1997 r. zmarła Matka Teresa z Kalkuty, Misjonarka Miłości.

Foto: Melters/present.

Zdjęcie w środku: Obfity połów ryb w Negombo na Sri Lance.

Foto: H. Zumbrunn OMI.

Okładka IV

Z bogatego świata flory na Sri Lance.

Foto: E. Brähler OMI.

Misyjne Drogi — dwumiesięcznik prezentujący pracę ewangelizacyjną, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.



Czy już odnowiłeś prenumeratę „Misyjnych Dróg”?

- aby nadal poznawać i żyć ewangelizacją świata?
- zacieśniać więzy z Ojcem Świętym i misjonarzami na wszystkich kontynentach?

Może zachęcisz kogoś ze znajomych do prenumeraty „Misyjnych Dróg”?

Cały Kościół jest misyjny!

Chrustusowe motywacje Matki Teresy

Chrystus powtarza wciąż to samo: Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili.

Kiedy byłem bez dachu nad głową,
otworzyłeś mi swoje drzwi,
kiedy byłem nagi,
dałeś mi swoje odzienie,
kiedy byłem zmęczony,
pomogłeś mi odnaleźć spokój,
kiedy byłem załębiony,
uśmierzyłeś mój strach,



kiedy pragnąłem dobroci,
trzymałeś mnie za rękę,
kiedy mi ubliżano i wyszydzano mnie
jako Czarnego, albo Chińczyka,
albo Białego, nosiłeś mój krzyż,
kiedy byłem stary,
dałeś mi swój uśmiech,
kiedy byłem niespokojny,
cierpliwie wysłuchałeś mnie,



Foto: Melters/present

kiedy byłem mały,
nauczyłeś mnie czytać,
kiedy byłem samotny,
ofiarowałeś mi miłość,
kiedy byłem w więzieniu,
przyszedeś do mojej celi,
kiedy leżałem chory,
pielęgnowałeś mnie,



zauważyłeś mnie pokrytego śliną i krwią,
rozpoznałeś mnie chociaż byłem brudny
od potu,
kiedy wyśmiewano mnie,
stanąłeś po mojej stronie,
kiedy byłem szczęśliwy,
dzieliłeś ze mną moją radość.

(Za: Malcom Muggeridge, Mutter Teresa, Freiburg)

13 września ciało Matki Teresy pochowano w Kalkucie z honorami należnymi głowom państw.

Foto: KNA-Bild.



Kluczem do życia jest miłość

5 września 1997 r. zmarła Matka Teresa z Kalkuty,
Misjonarka Miłości

Wielka, niezwykła, prosta, skromna kobieta. Wielka, o czym świadczy chociażby jej pogrzeb, tysiące honorów i dziesiątki głów państw oraz dostojników. Niezwykła, gdyż w dobie zaskakiwania świata za wszelką cenę nie czyniła nic, by zadziwić, a jednak zadziwiła wszystkich. Prosta jak reguła i życie zgro madzenia zakonnego, które założyła. Skromna, gdyż nie czyniła z siebie bohaterki i słysząc słowa bojaźliwej dziennikarki, która nawet za

tysiąc dolarów bałaby się dotknąć trędowatego, odpowiedziała natchmianem, że za tysiąc dolarów nie dotknęłaby go także. Ale ze względu na miłość do Boga pielęgnuje go i leczy.

Wybrała najuboższych z ubogich, odrzuconych przez wszystkich, umierających w rynsztokach Kalkuty, chorych i trędowatych i uczyniła z nich swoje umiłowane dzieci. Mając do dyspozycji serce otwarte na Boga i tylko dwie ręce, wywołała w Kościele i świecie małą rewolucję.

Nie taką małą może i nie ona pierwsza. W każdej trudnej dobie dziejów Bóg powołuje niezwykłych ludzi, świętych. Przez nich przypomina o tym, co najważniejsze. W dobie wszechpotężnej techniki i tego, co użyteczne, pogoni za bogactwem i sławą, bezgranicznego zaufania do ludzkiego umysłu powołał kogoś, kto nie miał żadnej z tych popularnych „cnót”. Powołał Matkę Teresę, aby matkując najuboższym przypominała co jest najważniejsze, najpiękniejsze, „za co warto życie dać”.



Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnicy.